

- ³⁴ A. Wojciechowska, *Twórcy dzieła audiowizualnego w świetle ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z 4 lutego 1994 roku*, s. 57.
- ³⁵ W. Białas, *Uwaga wyjątkowa*, Przegląd ustawodawstwa gospodarczego 2007 r., poz. 8, s. 20.
- ³⁶ C.d.s. opin. „w sytuacji gdy autor wkładu powstającego w procesie tworzenia dzieła w sposób istotny przyczynił się do powstania utworu, a pozostałe współtwórcy dzieła w sposób istotny przyczynili się do jego powstania, a pozostałe współtwórcy dzieła w sposób istotny przyczynili się do jego powstania” — B. Braun, *Uwagi wyjątkowe*, Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego 2007 r., poz. 8, s. 20.
- ³⁷ H. Kluba, *Produkcyjność inwestycyjna*, s. 18.
- ³⁸ H. Smuder, *Coś dla powiadzenia* — wywiad z Maciejem Bernattem, [w:] *Film 05/2004*.
- ³⁹ M. Staciński, *Autoryzacja dzieła filmowego*, PIP 1/1983, s. 70.

Summary

Co-authorship of audiovisual work

The subject matter of this study is design to cover the problem of interpretation on a co-authorship of audiovisual work and to clear up the doubts whether the audiovisual work is always a co-authorship work. A detailed analysis of definitions of a co-authorship work and an audiovisual work, and also the whole process of creating these two works supports the theory that you cannot overdo the issue of co-authorship of an audiovisual work. The audiovisual work has a multilateral structure, which consists of a lot of elements by an enormous input of different authors.

In Article 69 of ACT of 4 February 1994 ON COPYRIGHT AND RELATED RIGHTS, Polish legislator uses the phrase: "co-authors of the audiovisual work". Using the phrase does not mean anything special particularly in the context of what is written in Article 36 of ACT. In my opinion Article 69 of ACT is a general regulation, which decides upon the legal character of an audiovisual work according to the facts of the case.

GŁOSA

Głosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi (I ACA 15/06') z dnia 17 maja 2006 r. w sprawie ING Nationale Nederlanden przeciwko Stowarzyszeniu Osób Poszkodowanych przez ING Nationale Nederlanden

nigr Maciej Bernat

Orzeczenie, które jest przedmiotem niniejszej głosi dotyczy takich zagadnień prawnych jak ochrona dóbr osobistych (w szczególności osób prawnych) i nieuczciwa konkurencja oraz wolność zrzeczenia się i ochrona praw pracowników. Wyrok jest jednym z pierwszych w Polsce, wydanych na skutek złożenia powództwa typu SLAPP (Strategic Lawsuits Against Public Participation). Przeczynić się on także może do wskazania właściwych zachowań przedsiębiorców w kontekście koncepcji społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR).

Stan faktyczny

Powód ING Nationale Nederlanden Polska S.A. jest polskim przedsiębiorstwem w Polsce. Pozyskuje on nowych klientów m.in. poprzez zawieranie umów za pośrednictwem swoich agentów. Zgodnie z ogólnym zasadami agencji, działając na podstawie umowy cywilnoprawnej zawartej z ING Nationale Nederlanden, są uprawnieni do zawierania umów ubezpieczenia w imieniu ING.

Porozumienie Stowarzyszenie Osób Poszkodowanych przez ING Nationale Nederlanden zostało założone w celu reprezentowania interesów byłych agentów powoda, przekazywania im informacji oraz udzielania pomocy prawnej. Prowadzące wskazanej działalności oraz w szczególności nazwa strony pozwanej leży u źródła powództwa ING Nationale Nederlanden. Powód żąda nakazania powodom powołanym postępowania się nazwą „ING Nationale Nederlanden” oraz nazwą „ING” w prowadzonej przez siebie działalności.

Przed wszystkim Sąd Apelacyjny w Łodzi rozważył, czy doszło do naruszenia dobra osobistego powoda, a jeżeli tak to czy naruszenie to miało charakter bezprawnego. Przy tej okazji Sąd wskazał, że działalność stowarzyszenia jest wyrazem realizacji podstawowych zasad demokratyzacji

prawa. Wynikający z art. 12 i 58 Konstytucji RP Sąd nie miał ponadto wątpliwości, że sposób powołania stowarzyszenia był zgodny z wymogami prawa, a prowadzona działalność w pełni legalna. Jako istotę powództwa określił żądaną wyznaczenia przynależności do nazwy i domenie internetowej, nazwy i oznaczenia używanej przez powoda. W ocenie Sądu na gruncie art. 23 i 24 k.c. oraz art. 43^o k.c. faktycznie mamy do czynienia z naruszeniem nazwy osoby prawnej, ale tylko w sytuacji gdy dochodzi do niebezpieczeństwa konfuzji tj. wprowadzenia zbiorowości, do której adresowana jest działalność podmiotu nieuprawnionego, w błąd co do jego działalności lub związku z podmiotem uprawnionym. Przewidywalnie wprowadzenia w błąd Sąd uznał więc za istotę prawa do firmy. W związku z powyższym oraz w związku z faktem, że użycie w nazwie stowarzyszenia określenia ING nie służyło wprowadzeniu w błąd, a identyfikacji byłych agentów powoda, Sąd uznał że posłużenie się przez powołanego nazwą powoda nie było bezprawne. Bezprawność została więc wyłączone ponieważ użycie nazwy powoda odbyło się w ramach porządku prawnego, bez ryzyka wprowadzenia w błąd, a wyłączenie w celu identyfikacji osób zainteresowanych działalnością stowarzyszenia oraz w celu obrony społecznie uzasadnionego interesu. Sąd stanął ponadto na stanowisku, że użycie w nazwie stowarzyszenia określenia osób pokrzywdzonych narusza dobre imię powoda — podobnie jednak, jak Sąd Okręgowy uznał, że naruszenie to nie jest bezprawne. Wskazał również, że z tych samych przyczyn co Sąd Okręgowy, na niemożliwość zastosowania ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Sąd Najwyższy nie przyjął skargi kasacyjnej ING N-N do rozpoznania.

Pojęcie powództwa typu SLAPP

Głosowany wyrok jest jednym z pierwszych w Polsce, wydanych na skutek złożenia powództwa typu SLAPP. Stanowią one poważne zagrożenie dla wolności słowa i debaty publicznej w demokratycznym państwie prawnym. SLAPP (ang. *Strategic Lawsuits Against Public Participation*) można zdefiniować jako powództwo lub powództwa wzajemne, skierowane przeciwko osobie lub organizacji, w sytuacji gdy ta osoba lub organizacja podejmuje próby działalności lub wyrażenia opinii w sferze społecznie doniosłej. Najczęściej pozwy SLAPP przybierają formę powództw cywilnych o ochronie dóbr osobistych, a w szczególności dobrego imienia, naruszonych rzekomo przez zniechęcanie. Pozwy SLAPP zmierzają więc przede wszystkim do podważenia wiarygodności pozwanej poprzez wskazanie, że jego działania naruszają prawo. Dążą one również do odwrócenia uwagi od głównego problemu, są

zakazanie pozwanemu rozpowszechniania informacji naruszających dobre imię powoda i zasądzenie od pozwanej na rzecz PCK kwoty 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Sąd pierwszej instancji — Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 29 września 2006 r. (sygn. akt I C 1335/04) oddalił powództwo powoda. Mając na uwadze ustalenia faktyczne uznał, że posłużenie się przez powołanego członka firmy powoda nie miało charakteru bezprawnego pomimo, że nastąpiło bez wiedzy i zgody powoda. Uznał, że fakt ten nie przesądza o bezprawnym działaniu powoda. Zdaniem Sądu pozwany wykazał, że obrażenie nazwy wynikało z celów przyjętych przez stowarzyszenie oraz że członkowie stowarzyszenia mają podstawy żeby czuć się poszkodowanymi i pokrzywdzonymi. Sąd zauważył, że cywilnoprawne umowy agencji nosiły częściowo charakter zobowiązań pracowniczych, w szczególności trudno mówić o równości podmiotów charakterystycznego dla relacji cywilnoprawnej. Informacje umieszczone na stronie internetowej pozwanej były w ocenie Sądu prawdziwe, a publikowanie tam oficjalnych planów powoda nie stanowiły naruszenia niezłych dóbr osobistych. Uznał ponadto, że stwierdzenie umieszczone na stronie internetowej pozwanej — *ogromna ilość niegodziwości popełnionych wobec ludzi* choć być może wybrzydzone, niekiedy się w ramach dozwolonej krytyki. Zdaniem Sądu bezprawność działania Stowarzyszenia została więc zniesiona w związku z działaniem w celu ochrony uzasadnionego interesu oraz w związku z uznanym żądaniem powoda za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Sąd stanął ponadto, że w sprawie, w odniesieniu do działalności pozwanej stowarzyszenia, nie mogą znaleźć zastosowania przepisy ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji — zdaniem Sądu pozwane stowarzyszenie nie prowadziło ani działalności konkurencyjnej w stosunku do powoda, ani też żadnej innej.

Oi wskazanego wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi powód — ING Nationale Nederlanden wniosł apelację. Wyrokowi zarzucił naruszenie art. 43^o Kodeksu cywilnego (k.c.) poprzez przyjęcie, że używanie cudzej firmy w nazwie stowarzyszenia nie jest działaniem bezprawnym, art. 24 k.c. poprzez przyjęcie, że działania stowarzyszenia polegające na używaniu nazwy powoda nie jest działaniem bezprawnym, naruszenie art. 3 i 14 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji poprzez przyjęcie, iż czyni nieuczciwej konkurencji mogą być popełnione jedynie przez podmiot prowadzący działalność gospodarczą, a także naruszenie art. 233 i art. 328 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego (k.p.c.) i nierozpoznanie sprawy co do istoty.

Sąd drugiej instancji — Sąd Apelacyjny w Łodzi głosowanym wyrokiem z dnia 17 maja 2006 r. (sygn. akt I ACA 15/06) apelację wniesioną przez powoda oddalił. Stwierdził, że nie doszło do naruszenia przepisów proceduralnych i że ustalenia sądu pierwszej instancji, w szczególności jeżeli chodzi o charakter umów agencyjnych, których stroną był powód, były właściwe. Za nieuwzględnione uznał również zarzuty naruszenia prawa materialnego.

próba zdłużenia publicznej debaty i zamienienia jej w kłopotliwy i sformalizowany spór sądowy. Istotą pozwu SLAPP jest więc zazwyczaj nie tyle wygranie procesu, co odniesienie sukcesu na gruncie publicznego wyrażenia interesu są, sprzeczenie z interesami powoda. Wnoszący pozwy SLAPP dają zatem w szerszym kontekście do wytworzenia w społeczeństwie lub wśród członków danej grupy przekonania, że uczestniczenie w debacie publicznej niesie z sobą duże ryzyko bycia pozwanym i zmuszonym do kosztownego postępowania sądowego. Pozwy SLAPP stanowią więc zagrożenie lub są wyrazem naruszenia konstytucyjnie gwarantowanej wolności oraz innych praw i wolności, takich jak na przykład wolność zrzeszania się.

Problem pozwów SLAPP jest powszechnie znany w Stanach Zjednoczonych. Efektem tego jest uchwalenie w wielu stanach amerykańskich specjalnych ustaw, które mają na celu przeciwdziałanie pozwom typu SLAPP, w szczególności poprzez stworzenie sędziemu większych możliwości oddalenia powództwa w przypadku, gdy stwierdzi on, że powództwo ma naturę powództwa jako pozwu SLAPP. Przykładem może być tutaj w szczególności prawo Stanu Kalifornia, która w ramach kodeksu postępowania cywilnego przewiduje możliwość podniesienia przez pozwanego zarzutu o oddalenie powództwa w sytuacji, gdy powództwo to wynika ze skorzystania przez pozwanego z wolności słowa.

Na gruncie europejskim bardzo duży rozgłos zyskała sprawa *McLibel* rozpatrywana ostatnio przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu (ETPCz) (sprawa *Steel and Morris przeciwko Wielkiej Brytanii*, nr 684/1601, wyrok z dnia 15 lutego 2005 r.). Helen Steel i David Morris zostali uznani przez sąd angielski winnymi zniszczenia *McDonald's*, do którego doszło na skutek kampanii przy użyciu ulotek. W sprawie tej ETPCz odwołał się do swojego orzecznictwa. Uznał przede wszystkim, że granice krytyki w stosunku do korporacji transnarodowych są dalej posunięte (sprawa *Fayed przeciwko Wielkiej Brytanii*, wyrok z dnia 21 września 2004 r., Seria A, nr 294-B, § 75). Powyższe jednak zdaniem ETPCz nie oznacza, że takie korporacje nie mają prawa do ochrony swojego dobrego imienia (sprawa *Markt Intern Verlag GmbH and Beerman przeciwko Niemcom*, wyrok z dnia 20 listopada 1989 r., Seria A nr 165, § 33-38). Zdaniem ETPCz, w sytuacji gdy na gruncie prawa krajowego korporacje takie prawo posiadają, na państwie spoczywa obowiązek zapewnienia równości broni w postępowaniu sądowym, tak aby strona pozwana miała faktyczne możliwości wykazania braku bezprawności swoich działań. Inaczej może bowiem dojść w świetle środków i instrumentów, którymi dysponują korporacje transnarodowe do efektu zmniejszenia debaty publicznej (tzw. *chilling effect*). ETPCz uznał w związku z tym, że poprzez niezapewnienie pomocy prawnej pozwanym doszło do naruszenia art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka — swobody wyrażania poglądów.

Zastosowanie koncepcji powództwa SLAPP do głosowanego orzeczenia

Wydaje się, że sprawa powództwa ING Nationale Nederlanden przeciwko Stowarzyszeniu Osób Pozskodowanych przez ING Nationale Nederlanden może być uznana za typową sprawę rozstrzygniętą na skutek wniesienia powództwa typu SLAPP. Jak wynika z przedstawionego stanu faktycznego, a zarzecem osąd materiału dowodowego stanu konanego zarówno przez Sąd Okręgowy jak i Sąd Apelacyjny w Łodzi, mieliśmy do czynienia z działaniem zmierzającym do uciszenia publicznej debaty, dotyczącej sposobu traktowania obywateli i byłych agentów ING Nationale Nederlanden. Dążenie do likwidacji negatywnej oceny ING Nationale Nederlanden, jak się wydaje, niewłaściwą formę — postępowania sądowego zamiast podjęcia prób innego — polubownego rozwiązania konfliktu poprzez zaspokojenie roszczeń byłych agentów. Tymczasem skierowanie powództwa do sądu miało zmierzać do wykazania bezprawności działania byłych agentów, w sytuacji gdy zakładając stwierdzenie mieli oni, jak wykazało postępowanie dowodowe, poddać do czucia się poszkodowanymi przez ING Nationale Nederlanden.

Natura powództwa typu SLAPP została więc właściwie zidentyfikowana przez orzekające w sprawie Sądy. Nie odwołały się one bezpośrednio do prezentowanej w niniejszej głowie koncepcji, ale w sposób prawidłowy oddaliły powództwo ING Nationale Nederlanden.

W sprawie interesujące jest zastosowanie zasad ogólnych prawa cywilnego przy oddalaniu powództwa, w sytuacji gdy brak jest na gruncie prawa polskiego, szczególnie procesowego, tak szczegółowych regulacji jak te obowiązujące w Stanach Zjednoczonych. Na marginesie pozwolę sobie odnieść do sprawy, które miały duży znaczenie w sprawie. Ważne jest natomiast w tym miejscu odwołanie się przez Sąd Apelacyjny w Łodzi do idei prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c. Sąło się to możliwe zgodnie z ugruntowanym poglądem, że ocena nadużycia prawa podmiotowego pod kątem zgodności z zasadami współzależności społecznej powinna być dokonana z uwzględnieniem obowiązku uczciwego postępowania także w stosunkach pomiędzy podmiotami niebędącymi osobami fizycznymi (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2001 r., sygn. akt I CKN 458/00, niepubl.). Sąd Apelacyjny w Łodzi uznał, że stanowi o nadużyciu prawa podmiotowego żądanie udzielenia ochrony prawnej przez powoda — osobę prawną, które zmierza do zakazania obrony swych interesów członkom pozwanego Stowarzyszenia i przedstawiania przez nich krytycznej oceny postępowania powoda. Wniesienie takiego powództwa było więc sprzeczne z zasadami współzależności społecznej. Sąło się to możliwe zgodnie z zasadami współzależności społecznej. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 28 listopada 2001 r. (sygn. akt IV CKN 1756/00, *Legalis*) stwierdził, powołując się na treść art. 2 Konstytucji RP, że odwołanie się do zasad współzależności społecznej oznacza odwołanie się do idei

spółności w prawie i do powszechnie uznawanych w danej społeczności wartości. Z powyższego wynika więc, że wniesienie powództwa takie sprzeczenie akceptowalne zasady słuszności naruszało.

Jak podkreśla się w doktrynie zarzut nadużycia prawa podmiotowego odnosi się przede wszystkim do oceny zachowania uprawnionego. Nie jest więc możliwe, jak podkreślił Sąd Najwyższy, w orzeczeniu z dnia 8 sierpnia 1997 r. (sygn. akt II CKN 243/97, niepubl.), wydanie wyroku wyłącznie w oparciu o ocenę zachowania drugiej strony — pozwanej. Sąd Apelacyjny w Łodzi dokonał więc w sposób właściwy oceny zachowania powoda — ING Nationale Nederlanden w stosunku do swoich agentów, zachowania uzasadniającego ich poczucie bycia poszkodowanymi. Uznał więc w efekcie, że doszło do nadużycia prawa podmiotowego. Prawidłowo wskazał zarzecz, że wolność słowa i prawo do krytyki oraz prawo do zbiorowej ochrony własnych interesów stanowi dobro, które jest godnie chronione i przeważa nad dobrem osobistym osoby prawnej.

Nawet gdyby jednak uznano, że do naruszenia dobrego imienia powoda doszło, to i tak w oparciu o koncepcję nadużycia prawa podmiotowego, należałoby dać primat (czyli prawa) oceny podobnego stanu faktycznego) wolności słowa i ochrony uzasadnionych praw w ramach działalności stowarzyszenia. Powyższe byłoby uzasadnione w świetle orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 1969 r. (sygn. akt II CR 390/69, *Legalis*), gdzie uznano, że rozszerzenie z art. 23 § 1 k.c. nie może być uwzględnione, jeżeli jego użycie byłoby sprzeczne z zasadami współzależności społecznej.

Wolność zrzeszania się

Z art. 58 ust. 1 Konstytucji RP wynika wolność każdego do zrzeszania się. Z art. 58 ust. 2 i 3 wynika natomiast zakres dozwolonej działalności stowarzyszeń, w tym obowiązek ich rejestracji. Prawo zrzeszania się, rozumiane jako wolność jednostki, jest wzmożone po przez uznanie wolności tworzenia stowarzyszeń w art. 12 Konstytucji RP za podstawę ustroju Rzeczypospolitej Polskiej i nałożenia na władze publiczne pozytywnego obowiązku w postaci zapewnienia realizacji tego prawa. W granicach więc wyznaczonych przez Konstytucję RP i właściwe ustawy zakładanie i działalność w stowarzyszeniach uznać należy za prawo podmiotowe każdego. Realizacja tego prawa powinna być promowana przez Rzeczypospolitą Polskę, także ze względu na przyczynienie się do budowania społeczeństwa obywatelskiego. Na marginesie zauważyć należy, że Sąd Apelacyjny w Łodzi prawidłowo rozpoznał wolność zrzeszania się jako jedną z podstaw demokratycznego ustroju.

W sprawie Sądy musiały ustalić ich w przypadku Stowarzyszenia Osób Pozskodowanych przez ING Nationale Nederlanden mielibyśmy do czynienia z realizacją wskazanego powyżej prawa podmiotowego. Zasadą, przyjęcą

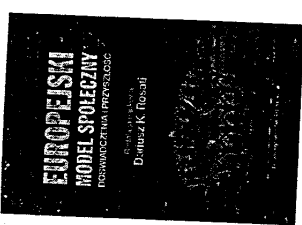
w polskim prawie cywilnym jest wyłączenie bezprawności naruszenia dóbr osobistych w przypadku realizacji własnego prawa podmiotowego. Sądy więc, poprzez zbadanie legalności celów i działania pozwanego Stowarzyszenia, powinny były ustalić czy w przedmiotowej sprawie doszło do realizacji prawa podmiotowego.

Należy uznać, że Sąd Apelacyjny w Łodzi ocenił to prawidłowo. Uznał, że cel stowarzyszenia zawarty z statucie — *Celem Stowarzyszenia jest obrona interesów indywidualnych i grupowych członków Stowarzyszenia* — jest zgodny z prawem. Nie dopatrzył się również w sposobie rejestracji oraz działaniu pozwanego Stowarzyszenia żadnych nieprawidłowości (w szczególności jeżeli chodzi o prawo nieuczciwej konkurencji). To zaś skutkowało miało oddaleniem powództwa ING Nationale Nederlanden.

Ochrona dóbr osobistych osób prawnych

Żądanie pozwu dotyczyło udzielenia ochrony dóbr osobistych ING Nationale Nederlanden. Zarówno Sąd Okręgowy jak i Sąd Apelacyjny w Łodzi zauważyły przede wszystkim, że użycie w nazwie Stowarzyszenia części nazwy „ING Nationale — Nederlanden” bez zgody powoda nie przesądza samo w sobie o naruszeniu dóbr osobistych powoda. Sąd Apelacyjny uznał w oparciu o wykładnię art. 23, art. 24 i art. 43^o k.c., że o naruszeniu nazwy można mówić dopiero, gdy poprzez użycie danej nazwy dochodzi do wprowadzenia w błąd w zakresie tożsamości z podmiotem do danej nazwy uprawnionym, w szczególności w celu wykorzystania renowy takiego podmiotu. Tak prawidłowo wskazał Sąd Apelacyjny Stowarzyszenie przyjmując przedmiotową nazwę nie miało na celu wprowadzenia nikogo w błąd — wprost przeciwnie użycie nazwy służyło identyfikacji byłych agentów ING Nationale — Nederlanden. Powyższe jest prawidłowe również w świetle wykładni art. 43^o § 2 k.c., który wymaga aby firma nie wprowadzała w błąd, w szczególności co do osoby przedsiębiorcy, przedmiotu jego działalności czy miejsca działania. Przyjęcie takiej a nie innej nazwy przez stowarzyszenie nie mogło wprowadzić nikogo w błąd, w szczególności, w związku z tym, że stowarzyszenie nie jest przedsiębiorcą.

Sąd Apelacyjny rozważał również relację pomiędzy art. 24 a art. 43^o k.c. Nie przesądził jednoznacznie o ich wzajemnej relacji. Zgodził się jednak z Sądem Okręgowym, że są to w zasadzie normy tożsame. Takie stanowienie w świetle sporu występującego w doktrynie jest uzasadnione. Również moim zdaniem obecna regulacja na gruncie kodeksu cywilnego nie pozwala na jednoznaczne przesądzenie wskazanego problemu. Wydaje się jednak, że natura ochrony prawa do firmy na gruncie art. 43^o k.c. nie powinna być ułożona z generalnymi zasadami ochrony dóbr osobistych. Przy takim ułożeniu zachodziłby bowiem uzasadnione wątpliwości co do celowości wprowadzania do systemu prawa cywilnego art. 43^o k.c.. Ponadto przy przyjęciu zasady *lex specialis derogat*

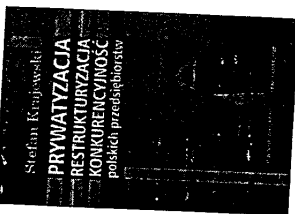


Redakcja naukowa: Dariusz K. Rosati EUROPEJSKI MODEL SPOLECZNY DOŚWIADCZENIA I PRZYSZŁOŚĆ

Wydanie I

Europejski model społeczny (ESM) odnosi się do rozbudowanego zestawu celów i instrumentów polityki społecznej, realizowanej w państwach europejskich. Swoim zakresem ESM obejmuje przede wszystkim rynek pracy, zabezpieczenia społeczne, politykę podatkową oraz dostarczanie dóbr publicznych (edukacja, zdrowie). Tym właśnie zagadnieniom są poświęcone kolejne rozdziały książki. Autorzy opisują doświadczenia krajów UE związane z różnymi obszarami polityki społecznej, przedstawiając ich rozwój oraz propozycje zmian.

Książkę można polecić studentom ekonomii, europejski, stosunków międzynarodowych oraz wszystkim osobom zainteresowanym organizacją i funkcjonowaniem Unii Europejskiej. Zainteresuje też praktyków zajmujących się polityką społeczną.



Stefan Krajewski PRYWATYZACJA, RESTRUKTURYZACJA I KONKURENCYJNOŚĆ POLSKICH PRZEDSIĘBIORSTW

Wydanie I

Prywatyzacja, restrukturyzacja i konkurencyjność były i są najważniejszymi wyzwaniami, jakie pojawiły się przed polskimi przedsiębiorstwami w okresie transformacji. Dlatego właśnie tym zagadnieniom Autor poświęcił kolejne części książki. Każdą z nich charakteryzuje kompleksowość analizy, prezentowanie problemów zarówno w skali mikro-, jak i makroekonomicznej oraz interdyscyplinarność ujęcia. Główne wątki rozważań dotyczą m.in.:

- przeznaczenia i przebiegu prywatyzacji w Polsce i na świecie,
- ocen dotyczących przebiegu prywatyzacji w Polsce,
- klasyfikacji restrukturyzacji oraz jej przebiegu i efektów,
- determinantów konkurencyjności,
- instytucjonalnych, społecznych i etycznych aspektów konkurencyjności.

Książka jest przeznaczona dla pracowników naukowych i studentów wyższych uczelni, a także menedżerów, ekonomistów i przedsiębiorców.

Polityka i Wydawnictwo Ekonomiczne
ul. Chałubińskiego 4, 00-999 Warszawa
tel. (22) 827-55-67, e-mail: pwe@pwe.com.pl
Skontaktuj się z nami: www.pwe.com.pl

Podsumowanie

Głosowane orzeczenia, jest istotne w kontekście upowszechniania koncepcji społecznej odpowiedzialności biznesu (ang. *corporate social responsibility* – CSR). Konstytucyjnie RP adresowanych do przedsiębiorców. Orzeczenie to jest ważne poprzez wskazanie, jakie działania korporacji transnarodowej, jaką jest ING National Nederlanden, są niedopuszczalne na terytorium RP, w świetle obowiązujących w niej konstytucyjnych zasad. Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny w Łodzi oddając powództwo wskazywał, że wykorzystanie własnej siłnej pozycji rynkowej, pozycji rynkowej potężna, który dąży do maksymalizacji zysku poprzez zwiększenie sprzedaży i wprowadzanie kontrowersyjnych technik marketingowych, nie jest możliwe do zaakceptowania. Sąd Apelacyjny w Łodzi ocenił negatywnie wymuszanie na osobach współpracujących coraz lepszych rezultatów ilościowych przy ich pełnej dyspozycyjności, a tym bardziej kwestionowanie prawa takich współpracowników do założenia stowarzyszenia chroniącego ich interesy. Sąd opowiedział się więc za koniecznością ochrony interesu słabszej strony – byłych agentów, a następnie odniósł się do nadużywania pozycji rynkowej przez ING National Nederlanden.

W świetle standardów międzynarodowych korporacje transnarodowe są zobowiązane do przestrzegania praw człowieka, w tym tych wynikających ze stosunku pracy. Co więcej, obowiązek ten przyjęty dobrowolnie przez danego przedsiębiorcę, w połączeniu z podejmowaniem pozytywnych działań, promujących jeszcze pełniejszą ochronę praw człowieka np. poprzez przyjęcie i wdrażanie w życie kodeksów dobrych praktyk, skutkować może w sferze perspektywie zbudowaniem lepszego wizerunku przedsiębiorcy i w efekcie przełożyć się na zwiększenie jego zysków.

Generalni należałoby uznać za A. Kitybą, że ocena naruszenia prawa do firmy powinna być dokonywana w oparciu o art. 43^o k.c. a nie 24 k.c.¹ Ten ostatni znajdowałby natomiast zastosowanie dla ochrony nazwy podmiotu, który nie jest przedsiębiorcą w rozumieniu art. 43^o k.c.² Chodzić by tutaj mogło również o ochronę nazwy spółki cywilnej jako dobra wspólnego przedsiębiorców zawartych dane umowie spółki cywilnej. Gdyby stanąć na takim stanowisku oznaczałoby to, że w przedmiotowej sprawie orzekające sądy powinny ocenić ewentualne naruszenie firmy tylko w oparciu o art. 43^o k.c., a nie art. 24 k.c.

Sąd Apelacyjny w Łodzi w kontekście ewentualnego naruszenia dobrego imienia powoda swoje rozważania ograniczył do stwierdzenia, że w świetle ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy w Łodzi byli agenci mieli prawo czuć się pokrzywdzonymi przez ING National – Nederlanden. W związku z tym zaś, że podana informacja była prawdziwa do naruszenia dobrego imienia powoda nie doszło.

Nieuczciwa konkurencja

Zarówno Sąd Okręgowy jak i Apelacyjny w Łodzi uznały, że pozwane Stowarzyszenie nie prowadziło ani działalności konkurencyjnej w stosunku do powoda ani też żadnej innej, co przesądziło o niemożliwości zastosowania w sprawie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Do uwag poczynionych przez Sądy dodać można, że niewyłączone jest, że byli agenci ING – członkowie Stowarzyszenia prowadzą konkurencyjną wobec ING działalność gospodarczą. W sytuacji takiej jednak to oni a nie Stowarzyszenie są legitymowani biernie do bycia pozwanymi z tytułu ewentualnego naruszenia ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

¹ Wyrok niepublikowany.
² Arkansas, California, Delaware, Florida, Georgia, Hawaiki, Indiana, Louisiana, Maine, Maryland, Massachusetts, Minnesota, Missouri, Nebraska, Nevada, New Mexico, New York, Oklahoma, Oregon, Pennsylvania, Rhode Island, Tennessee, Utah, Washington, West Virginia.
³ Code of Civil Procedure § 425.16 and § 425.17
⁴ § 95 Wyroku w sprawie Steel and Morris przeciwko Wielkiej Brytanii.